

Mariusz Mohyluk

Białystok

Radzieckie prawo konstytucyjne w piśmiennictwie prawniczym II Rzeczypospolitej

Stanisław Ehrlich w przedmowie do *Ustroju Związku Radzieckiego* napisał, że „jeżeli przewertować polskie sovietica okresu międzywojennego, to łatwo znajdziemy wśród nich pozycje wrogie, oszczercze, jak np. książka Sukiennickiego (...) Niemal z reguły uczeni burżuazyjni wchodzili na drogę celowego fałszowania prawdy o Związku Radzieckim. Im większe rozmiary przybierała faszyzacja ustroju Polski tym jaskrawszą ten konformizm przybierał postać”¹. Idąc tym tropem, bez większych kłopotów dotarłem do przedwojennych opracowań poświęconych problematyce konstytucyjnej Związku Radzieckiego². Po ich przeczytaniu i analizie, uważam, że sporo było prac, w których można dostrzec z góry założoną niechęć do „Bolszewii”. Mam tu m.in. na myśli warszawski Instytut Naukowego Badania Komunizmu, zorganizowany i prowadzony (od 1930 r.) przez ks. Antoniego Kwiatkowskiego³. Prace tegoż Instytutu przesyczone określonym światopoglądem, służyły wyraźnie propagandzie antyradzieckiej. Były też dość powierzchowne, jak np. monografia Tadeusza Korwina pt. *Podstawy ustrojowe Związku Sowieckiego* (Warszawa 1933), albo typowo publicystyczna książka Tadeusza Teslara pt. *Zarys ustroju i władz państwowych ZSSR* (Warszawa 1928). Spośród warszawskich prawników piszących o konstytucji radzieckiej niewątpliwie wartościowe (i wciąż aktualne) są rozważania wybitnego polityka i uczonego Wacława Makowskiego (współtwórcy kodeksu karnego z 1932 r. i Konstytucji kwietniowej z 1935 r.)⁴. Swoje myśli na temat tzw. konstytucji stalinowskiej zawarł w rozdziale *Konstytucja Sowiecka* w pracy pt. *My i Wy*⁵. Pisząc z punktu widzenia solidaryzmu społecznego

1 S. Ehrlich, *Ustrój Związku Radzieckiego*, Warszawa 1954, s. 10.

2 Zob. M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm. Rewolucja. Rosja. Początki sowietologii studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, Kraków 2004 i tam dalsza literatura na ten temat; M. Mohyluk, *Prawo radzieckie w nauce i publicystyce prawniczej II Rzeczypospolitej – stan badań i problemy badawcze*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2004, t. 2, s. 67-81.

3 I. P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007.

4 Więcej o W. Makowskim zob. W. T. Kulesza, *Wacław Makowski o państwie społecznym*, Warszawa 1998; K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 1049-1065.

5 W. Makowski: *My i Wy*, Warszawa 1938, s. 203-222.

o własności i pracy⁶, prawu zrzeszania⁷ oraz o prawie wyborczym⁸ w ujęciu radzieckiej konstytucji z 1936 r. jednoznacznie dochodził do konkluzji o ich podobieństwach z rozwiązaniami stosowanymi w ustawodawstwach państw faszystowskich, tj. we Włoszech i w III Rzeszy. Jakże zbieżne są te wnioski z dokonaniem powojennych badaczy totalitaryzmów⁹.

Spoza ośrodka warszawskiego, na szczególną uwagę zasługuje, głównie ze względu na jej walory poznawcze, naukowe oraz obiektywizm, wspomniana przez S. Ehrlicha (bo chyba tę miał na myśli) monografia Wiktora Sukiennickiego *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich* (część I) z 1938 r.¹⁰ Publikacja ta stanowi znakomite uwieńczenie dorobku w tym zakresie środowiska naukowego w Wilnie, gdyż tu właśnie powstały jeszcze *Stalinowska koncepcja państwa* Franciszka Anczewicza¹¹ i *Nowy ustrój Związku Sowieców* Wacława Komarnickiego¹². Ujmując rzecz chronologicznie, trzeba także wymienić *Konstytucję Rosji Sowieckiej* Ignacego Czumy¹³ oraz *Ustrój Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik (Rosji Sowieckiej)*¹⁴ Konstantego Grzybowskiego. Wymienione publikacje traktuję jako najbardziej reprezentatywne spośród pozostałych okresu II Rzeczypospolitej. Co je łączy? Autorzy – wszyscy z wykształcenia prawnicy, naukowy obiektywizm i oryginalność. Co je dzieli? Przede wszystkim perspektywa czasowa (co jest istotne ze względu na dynamikę przemian w Rosji Radzieckiej w latach 1917–1939). Ignacy Czuma pisał w roku 1923 wyłącznie o konstytucji z 1918 r., K. Grzybowski w 1929 – o konstytucjach z roku 1918 i 1924; badacze wileńscy – o wszystkich trzech. Następujące po sobie wydarzenia polityczne, począwszy od państwa leninowskiego do państwa stalinowskiego, determinowały kolejne zmiany w prawie radzieckim. Zdecydowanie mniejszym od badaczy wileńskich obszarem badawczym dysponował I. Czuma

6 „Artykuł konstytucji sowieckiej poświęcony zagadnieniu pracy ustanawia przede wszystkim jej powszechny obowiązek podobnie jak to czyni art. II faszystowskiej Carta del Lavoro (włoska ustawa z 1927 r. regulująca podstawy społecznego i gospodarczego ustroju faszystowskiego – uwaga moja – M.M.)”, W. Makowski: *My i Wy*, s. 210.

7 „Forma sowiecka takiej integracji organizacyjnej (art. 126 [...] najbardziej czynni i uświadomieni obywatele z szeregów klasy robotniczej i innych warstw pracujących, łączą się w komunistyczną partię ZSRR, która stanowi przodujący oddział pracowników w ich walce o utwierdzenie i rozwój ustroju socjalistycznego i jest kierowniczym ogniskiem wszystkich organizacji pracowniczych, społecznych i państwowych – przyp. M.M.) nie jest jedyna. Pokrewne, prawie tych samych używane terminów są zasady organizacji faszystowskiej we Włoszech. (...) Jeżeli nie mamy do zacytowania podobnych przepisów związanych z aktami konstytucyjnymi Niemiec i partii narodowo-socjalistycznej, to jednak integrująca rola tej partii jest przecież dobrze znana”, W. Makowski: *My i Wy*, s. 216-217.

8 „Partia która posiada taki monopol prawdy i wyłączność reprezentacji, przenika organizację państwową i dwie te organizacje: państwo i partia służą sobie i wspomagają się wzajem. Formułę hitlerowską o jedności partii i państwa można zastosować z równą dokładnością do rozumowania Stalina, z tą tylko różnicą, że rolę ognia integrującego stanowi u Hitlera naród niemiecki, u Stalina zaś – klasa robotnicza. To przenikanie się wzajemnie partii i państwa występuje szczególnie wyraźnie w prawie wyborczym sowieckim”, W. Makowski, *My i Wy*, s. 219.

9 H. Arendt: *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2008; C. J. Friedrich, Z. K. Brzeziński: *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, New York 1956.

10 W. Sukiennicki, *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich* (część I), Wilno 1938.

11 F. Anczewicz, *Stalinowska koncepcja państwa*, Wilno 1939.

12 W. Komarnicki, *Nowy ustrój Związku Sowieców*, Wilno 1938.

13 I. Czuma, *Konstytucja Rosji Sowieckiej*, Kraków 1923.

14 K. Grzybowski, *Ustrój Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik (Rosji Sowieckiej)*, Kraków 1929.

ma. Analizy ustroju radzieckiego powstawały w różnych ośrodkach: I. Czuma – Lublin, K. Grzybowski – Kraków, W. Komarnicki, F. Ancewicz, W. Sukiennicki – Wilno. Inne były metody i zakres tych badań. Przyjrzyjmy się zatem wybranym publikacjom, by na koniec pokusić się o syntetyzujące wnioski.

Pierwszą publikacją w II RP, poruszającą problematykę ustroju konstytucyjnego Związku Radzieckiego, był komentarz I. Czumy pt. *Konstytucja Rosji Sowieckiej z 1923 r.*¹⁵ Autor dość ostrożnie ustosunkował się do niektórych rozwiązań ustrojowych państwa radzieckiego. Przyjął metodę polegającą na tym, iż pod artykułami tłumaczonej przez niego ustawy zasadniczej przytaczał wypowiedzi teoretyków bądź samych budowniczych rosyjskiej republiki, lub cytował wyjątki z konstytucji innych państw. Cytował więc m.in. K. Marksa, G. Jellinka, Zinowiewa, Bucharina, Lenina oraz przepisy konstytucji niemieckiej, polskiej, szwajcarskiej, francuskiej, a nawet japońskiej. Po takim wprowadzeniu sam zabierał głos, próbując samodzielnie interpretować i ewentualnie konfrontować poszczególne treści. Już w pierwszych uwagach, pisząc o dynamicznych przemianach w systemie prawnym Rosji w latach 1917–1918, stwierdził, że „tutaj prawo (...) staje się instrumentem gwałtownych przemian socjalnych, szybko po sobie następujących, zmienia prędko swe kształty, wygląd”¹⁶. Trafnie więc dostrzegł zjawisko instrumentalnego traktowania prawa. Nie zgodziłbym się jednak z opinią I. Czumy wyrażoną w zdaniu „organizacja prawna społeczeństwa niewątpliwie doznaje zmiany – i to kolosalnej – ale nie można nigdy twierdzić, że porzucono stary materiał, a do tworzenia użyto całkowicie świeżego, dotąd obcego”¹⁷. Autor najwyraźniej pominął w swych rozważaniach trzy dekrety o sądzie, w których przecież bolszewicy praktycznie zrywali ze starym porządkiem prawnym – artykułując wprost nihilizm prawniczy. Porównując *Deklarację Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego*, która weszła w życie jako integralna część pierwszej radzieckiej konstytucji w roku 1918 do deklaracji amerykańskiej z 1776 i francuskiej z 1789 r., stwierdził, że pod względem formy, owszem, je przypomina, lecz jeśli chodzi o treść to zasadniczo się od nich różni, gdyż „amerykańska (i francuska) głosi równość (...) rosyjska przesuwając dotychczasowy stosunek sił społecznych w odwrotnym kierunku – dotychczasowi uprzywilejowani stają się upośledzonymi a dotychczasowi upośledzeni – uprzywilejowanymi”¹⁸. Deklaracje te na pewno były dezyderatami co do formy przyszłego ustroju. Ale tu I. Czuma słusznie zwraca uwagę na to, co było i w gruncie rzeczy ciągle jest charakterystyczne dla rosyjskiej elity politycznej: naśladownictwem formy – kamuflowano treść. Tak było w całych dziejach ZSRR, gdzie za fasadą słów, posklejanych w zdania, tworzących wielce skomplikowane materialistyczne koncepcje i konstrukcje, kryła się brutalna, ociekająca krwią rzeczywistość. Jakże mylił się I. Czuma pisząc, że „polityka agrarna Sowieckiej Republiki ulega ciągłym zmianom w kierunku uznania trwałego stosunku rolnika do ziemi i indywidualnego sposobu gospodarowania”¹⁹. Pamiętajmy jednak, że pisał tak komentując prze-

15 Więcej o I. Czumie zob. [w:] Ignacy Czuma. *Absolutyzm ustrojowy. Wybór pism*, ze wstępem M. Marszałka, Kraków 2003; idem, *Państwo i prawo w poglądach Ignacego Czumy*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, M. Marszał, J. Przygodzki (red.), Wrocław 2006.

16 I. Czuma, *Konstytucja...*, s. 2.

17 Ibidem.

18 Ibidem, s. 4.

19 Ibidem, s. 7-8.

miany własnościowe na wsi rosyjskiej w latach 1918–1923, kiedy to faktycznie zniesiono prywatną własność ziemi na rzecz ogólnoludowego majątku, a chłopcy rosyjscy stawali się prawnymi użytkownikami gruntów. Wiele można jeszcze znaleźć w publikacji I. Czuma uproszczeń, nieściśłości i błędnych konkluzji. Ma ona jednak charakter pionierski. Sam autor zresztą przyznał, że „bolszewizm jest etapem szerokiego procesu, którego formy przeistaczają się, rozwijają i zaprowadzą w ostatecznym rezultacie do bliżej nam nieznanych skutków”²⁰. Komentowaną przeze mnie pracę I. Czuma należy potraktować jako początek dociekań sowietologicznych w II RP. Lubelski profesor chętnie wracał do tej problematyki przez cały okres II RP. Należy w tym miejscu wspomnieć o jego wartościowych publikacjach: *Dzisiejsza filozofia sowieckiego prawa a romantyzm prawniczy*²¹, *Filozoficzne punkty styczne zachodu z bolszewizmem*²² – obie z 1930 r. Pisząc o bolszewizmie z katolickiego punktu widzenia interesowała go geneza radzieckiego państwa, jego pojęcie oraz teoria radzieckiego prawa. Rozważania swoje wywodził z tradycji filozoficznej i praktyki prawno-ustrojowej tzw. Zachodu Europy. Twierdził, że począwszy od rewolucji francuskiej, szkoła historycznej w Niemczech z pomocą pozytywizmu prawniczego (w drugiej połowie XIX i początku XX w.) doszło do wykrystalizowania się pewnego systemu europejskiej filozofii prawa, dającego się zamknąć w kilku zasadach:

- jest jedno prawo pozytywne – prawo produktem organów (czynników), które przez to samo prawo pozytywne w tym charakterze są uznane,
- absolutyzacja państwa – prawem jest to, co jako takie wytwarza lub pozwala wytworzyć państwo,
- praworządność oznacza jedynie dążenie do zgodności sytuacji z obowiązującymi normami,
- usankcjonowanie podziału władz,
- wykształcenie się na płaszczyźnie praw majątkowych i uprawnień publicznych doktryny indywidualistycznej i kolektywistycznej,
- desakralizacja państwa²³.

Celowo przytoczyłem te zasady, gdyż zdaniem I. Czuma „wszystkie te szaleństwa i zbrodnie doktryny bolszewickiej i praktyki tkwią potencjalnie w doktrynach i prądach Zachodu (...) zwichniętej równowagi moralno-filozoficznej”²⁴. Bolszewizm „jest objawem rozkładu moralno-filozoficznego człowieka, rozkładu, który jako teoria, a raczej zbiór teorii, przygotowywał się długo na różnych polach”²⁵. Można się zgodzić z tym poglądem, bo faktycznie jak się przyjrzeć rozwiązaniom konstytucyjnym w Rosji Radzieckiej to mieliśmy do czynienia z rozkwitem i omnipotencją prawa pozytywnego, absolutyzacją państwa, jednowymiarową ideologicznie praworządnością, forsowaniem doktryny kolektywistycznej, negacją podziału władz, desakralizacją państwa. Wszystkie wyżej wymienione zasady – owoce historycznego rozwoju europejskiej doktryny polityczno-prawnej – na zasadzie negacji bądź w monstualnych rozmiarach – znalazły odzwierciedlenie w państwie radzieckim. Kończąc uwagi o poglądach I. Czuma

20 Ibidem, s. 3.

21 I. Czuma, *Dzisiejsza filozofia sowieckiego prawa a romantyzm prawniczy*, Lublin 1930.

22 I. Czuma, *Filozoficzne punkty styczne zachodu z bolszewizmem*, Lublin 1930.

23 Ignacy Czuma, *Absolutyzm ustrojowy...*, s. 228-231.

24 I. Czuma, *Filozoficzne punkty...*, s. 29.

25 Ibidem, s. 25.

na temat radzieckiego prawa konstytucyjnego, chcę nadmienić, że w latach międzywojennych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadzono pogłębione studia z zakresu katolickiej nauki społecznej. Studia te obejmowały problematykę przeobrażeń ideologicznych i ustrojowych ówczesnej Europy, w tym i ZSRR. Do tzw. Grupy lubelskiej, zajmującej się problematyką bolszewizmu, poza I. Czumą należeli także: ks. Antoni Szymański (w latach 1934–1939 rektor tej uczelni), ks. Józef Pastuszka, ks. Piotr Stopniak, Antoni Kozłowski, Henryk Dembiński²⁶. Najważniejszym osiągnięciem lubelskich badaczy była praca zbiorowa pt. *Bolszewizm* z roku 1938. Był to cykl wykładów zorganizowanych w 1937 r. przez KUL i Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie. W wykładzie *Państwo sowieckie*²⁷ I. Czuma, znając już konstytucję stalinowską, znowu dokonał ogólnej, konsekwentnie krytycznej analizy koncepcji państwa radzieckiego. Jego zdaniem, państwo radzieckie utraciło swój cel moralny, przez co „przestało być dobrem osobnego i wysokiego gatunku”²⁸. „Państwo sowieckie – pisał – staje się narzędziem dyktatury garści inteligentów, o wielkim odsetku żydowskim, nad wielomilionową masą narodowości podległych państwu rosyjskiemu. Państwo staje się narzędziem ucisku – pozornie dyktatury proletariatu, w gruncie rzeczy początkowo dyktatury partii, w gruncie oligarchii, a ściśle jednostki (Lenina, Stalina)”²⁹. Paradoks bolszewizmu zdaniem I. Czumy polegał na tym, że z jednej strony przywódcy bolszewicy głosili hasła obumierania państwa, a z drugiej rozbudowywali aparat przemocy. „Państwo, straciwszy busołą moralną, wytwarza samo moralność”³⁰ – celnie zauważył I. Czuma, który podobnie jak pozostali wykładowcy „Grupy lubelskiej” twierdził, że komunizm obarczony jest „błędem antropologicznym”, depersonifikującym człowieka, godząc się tym samym z opiniami A. Szymańskiego i J. Pastuszki, że „człowiek się nie liczy, byleby trwało społeczeństwo”, a bolszewizm czyni z niego jedynie „wypadkową siłą przyrody, małym królikiem olbrzymiej maszyny świata, poddanym prawom fizycznym, działającym ze ślepą koniecznością”.

Niewątpliwie prekursorską oraz wnikliwą analizę radzieckiego systemu prawnoustrojowego stanowiła rozprawa Konstantego Grzybowskiego *Ustrój Związku Socjalistycznych sowieckich Republik. Doktryna i konstytucja* z 1928 r. Krakowski profesor interpretował radziecką koncepcję państwa i prawa jako prawnik, ale także poddawał ją analizie w kategoriach psychologiczno-socjologicznych³¹. Konstanty Grzybowski czerpał szeroko z dorobku nauki zachodniej. W trakcie swych badań sięgał do ustaleń prawników niemieckich (m.in. Carla Schmitta, Maxa Webera). W pierwszej części rozprawy omówił podstawy doktrynalne systemu radzieckiego, w drugiej zaś szczegółowo zbadał radzieckie ustawodawstwo konstytucyjne z uwzględnieniem konstytucji z roku 1918 i 1923. Niezwykle ważnym osiągnięciem K. Grzybowskiego było zwrócenie uwagi na odmienny od zachodniego, radziecki sposób myślenia na temat roli i znaczenia konstytucji w państwie. „Przywykliśmy na Zachodzie – pisał – uważać konstytucję jako wyraz,

26 M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm...*, t. II, s. 196-208.

27 I. Czuma, *Państwo sowieckie*, [w:] *Bolszewizm*, praca zb., Lublin 1938, s. 83-108.

28 Ignacy Czuma, *Absolutyzm ustrojowy...*, s. 371.

29 Ibidem.

30 Ibidem, s. 373.

31 Więcej o K. Grzybowskim zob. [w:] *Konstanty Grzybowski – myśliciel sceptyczny*, Kraków 2000; M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm...*, t. I, s. 353-373.

jako skryształowanie pewnego programu, jako wyraz realizacji i utrwalenie pewnych idei, jako punkt stały w zmienności życia społecznego. Tu przeciwnie: nie ma punktu stałego. Jest tylko ciągła zmienność, ciągła nowa twórczość³². Według K. Grzybowskiego radziecka konstytucja ustanawia prowizorium na okres przejściowy, by wygrać konfrontacje z wrogiem otoczeniem³³. Konstytucja zatem jest wyrazem chwilowej potrzeby, zmiennym środkiem do mobilizacji społeczeństwa, sposobem przetrwania okresu, w którym świat dzieli się na dwa nieprzyjacielskie obozy: kapitalistyczny i socjalistyczny³⁴. Dokonując prawniczej analizy dyktatury proletariatu jako doktryny ustrojowej, skonstatował, że w prawodawstwie radzieckim decydujące znaczenie miał interes klasowy, a normy prawne miały służyć do podtrzymania i ochrony tegoż interesu. W ten sposób zsubiektywizowane prawo miało być zgodne z „celem rewolucyjnym”³⁵. Na pierwszy plan wysuwała się świadomość rewolucyjna, która w każdej chwili może zburzyć jakąkolwiek hierarchię norm na rzecz realizacji określonych celów organów partyjno-państwowych. „Pojęcie normy ogólnej, jako wiążącej wykonujących ją nie jest znane prawu radzieckiemu” – pisał K. Grzybowski³⁶. „Zniesienie decyzji organu niższego przez organ wyższy następuje w tym systemie ze względów celowości a nie sprzeczności z obowiązującą normą”³⁷. W ZSRR każdy organ jest równocześnie ustawodawcą, administratorem i sędzią. Konstancy Grzybowski wyróżnił szereg cech charakterystycznych, odróżniających ustrój radziecki od panującego wówczas europejsko-amerykańskiego systemu politycznego. Zaliczył do nich:

- istnienie obok systemu władz państwowych i kierującym nim systemu jedynej, legalnej partii komunistycznej,
- system radziecki jest politycznym wyrazem doktryny dyktatury proletariatu,
- państwo sowieckie **nie jest państwem prawnym**; podstawą działalności organów państwowych nie są obiektywne normy prawne, uprzednio opublikowane, ulegające zmianom tylko w ściśle określony sposób. Normy prawa pisanego w systemie sowieckim były jedynie ogólnymi wytycznymi, „technicznymi instrukcjami”,
- państwo radzieckie jest państwem klasowym,
- państwo radzieckie nie uznaje zasady podziału władz.

Studium K. Grzybowskiego było pierwszą „polską” próbą naukowej i obiektywnej analizy radzieckiego systemu prawnego. Nie stworzył on wyczerpującej syntezy ustroju ZSRR, gdyż sam przyznał, że te badania mogły być tylko wstępem do dalszych dyskusji na ten temat. Do studiów tych powrócił w roku 1947 publikując rozprawę pt. *Ustrój Związku Radzieckiego*³⁸. Wiele w niej zmienił, ale i wiele pozostawił, i chyba zbyt dużo, bo pominął ją w bibliografii ww. pracy S. Ehrlich, mimo tego, że K. Grzybowski był jej recenzentem.

32 K. Grzybowski, *Ustrój Związku...*, s. 5.

33 M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm...*, t. I, s. 358-357.

34 K. Grzybowski, *Ustrój Związku...*, s. 46-47.

35 Ibidem, s. 13.

36 Ibidem.

37 Ibidem.

38 K. Grzybowski, *Ustrój Związku Radzieckiego*, Kraków 1947.

Wacław Komarnicki, profesor prawa konstytucyjnego i nauki o państwie Uniwersytetu Stefana Batorego w 1938 r. ogłosił studium *Nowy ustrój Związku Sowieców*³⁹. Interpretując konstytucje państwa radzieckiego, W. Komarnicki podkreślał, że realną władzę w systemie sowieckim sprawuje biurokratyczna oligarchia. Po rewolucji 1917 r. w Rosji władza została opanowana „przez zorganizowaną i uzbrojoną mniejszość, która zdobywszy władzę gwałtem, utrzymuje ją przez zastosowanie terroru, wykonywanego przez organy państwowe”⁴⁰. Pisał, że państwo radzieckie, odrzucając zasadę podziału władz i potępiając parlamentaryzm, kierowane przez jedyną organizację polityczną, jest dyktaturą proletariatu, dyktaturą partii komunistycznej. Dyktatura ta w jego ocenie była praktyką rządów mniejszości nad większością. Konstytucja stalinowska nie zmieniła radzieckiego reżimu. Ustrój ten nadal był „oligarchią partyjną”. Wprowadzenie form „rozwinętej demokracji” służyło celom dekoracyjnym, propagandowym, a oligarchia ta przemieniła się w jedynowładztwo Stalina. Podsumowując swe rozważania, W. Komarnicki nazwał panujący w Rosji Radzieckiej ustrój „ideokratyczną oligarchią”⁴¹. Według wileńskiego profesora „ideokratyczną oligarchię” charakteryzowały uniwersalistyczne dążenia (w sensie objęcia przez nią ogółu istniejących lub mających w przyszłości powstać republik socjalistycznych), wypływające z rewolucyjnej wiary w możliwość zbudowania „nowego ładu”, co nadawało bolszewizmowi odrębny – od faszystów i narodowego socjalizmu – charakter. Można tutaj polemizować z W. Komarnickim i zastanowić się nad rolą ideologii w systemach totalitarnych. Czy nie była ona wykorzystana instrumentalnie w celu kontrolowania mas (Oswald Spengler)? Czy też nie służyła jako środek zastępczy dla religii? Czy może też była czymś immanentnym, „duchową” emanacją materializmu? Wacław Komarnicki na pewno miał rację kiedy twierdził, że nie można należycie zrozumieć totalitaryzmów bez uwzględnienia ich ideologii. Polski prawnik słusznie zauważył, że idea komunizmu jest w założeniu swym sprzeczna z ideą konstytucjonalizmu, bo konstytucjonalizm oznacza ograniczenie władzy państwowej, a takiego ograniczenia nie było w ZSRR⁴². Te wnikliwe wnioski W. Komarnickiego bez wątpienia zasługują na uwagę i zapamiętanie. Swoimi koncepcjami wywierał on wpływ na całe wileńskie środowisko prawników (był przecież kilkakrotnie dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB). Jego uczniem był m.in. Franciszek Anczewicz. On też opiniował habilitację Wiktora Sukiennickiego. Te postaci z kolei udzielały się w wileńskim Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, instytucji działającej w Wilnie od roku 1930 (do 1939), którego zadaniem (ze Statutu Wyższej Szkoły tegoż Instytutu) było krzewienie „nauki i umiejętności, związane ze stanem obecnym, i historią ziem, i formacji państwowych, położonych między morzem Czarnym a Bałtykiem oraz ludów, tereny te zamieszkujących”⁴³.

Najważniejszym osiągnięciem W. Sukiennickiego jest studium pt. *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w świetle oficjalnych publikacji władzy*

39 O W. Komarnickim zob. [w:] K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 1227-1241; M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm...*, t. II, s. 102-104.

40 W. Komarnicki, *Nowy ustrój...*, s. 184.

41 Ibidem, s. 184-185.

42 Ibidem, s. 206.

43 M. Kornat, *Polska szkoła sowieologiczna 1930–1939*, Kraków 2003, s. 610.

radzieckiej (1938 r., t. I, część II i III druk wstrzymany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na polecenie gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego ze względu na dwuznaczny wydźwięk i służenie propagowaniu systemu komunistycznego!!!)⁴⁴. Tom I obejmuje okres 1917–1931. Drugi i trzeci – po 17 września 1939 r. – zaginęły, ale główne tezy w nich zawarte przetrwały w artykule *Ustrój radziecki a konstytucja stalinowska* z roku 1937. Celem badawczym W. Sukiennickiego była wszechstronna analiza przeobrażeń systemu prawnego Rosji Radzieckiej od rewolucji październikowej do uchwalenia w 1936 r. nowej konstytucji stalinowskiej. Wiktor Sukiennicki nie korzystał w swoich badaniach z materiałów archiwalnych, ale – jak już uwydatnił to w tytule – opierał się na oficjalnych publikacjach władzy radzieckiej (które dążyły do przedstawienia rzeczywistości nie „rzeczywistej”, lecz „urojonej”). Analizował więc teksty ustaw radzieckich, rozliczne, propagandowe pisma, artykuły, rozprawy teoretyków i twórców (pośrednich bądź bezpośrednich) państwa radzieckiego. System prawny Rosji Radzieckiej w opinii W. Sukiennickiego cechuje nieznanymi dotychczasowym ustrojom państwowym „pierwiastek dynamiki”, polegający na przystosowywaniu się do stale zmieniających się warunków politycznych i gospodarczych kraju⁴⁵. Konstytucja ZSRR nadawała temu związkowi dynamiczny charakter, gdzie nie ma określonych, zamkniętych granic terytorialnych. Są one otwarte dla wszystkich, aż do przekształcenia się w Światową Socjalistyczną Republikę Rad⁴⁶. W totalitarnym systemie ustrojowym wszystko pozostaje płynne, tymczasowe. Konstytucje radzieckie miały urzeczywistnić rewolucję, chronić jej zdobycze. Podstawowym wnioskiem, jaki wyprowadził w swoim studium W. Sukiennicki, było przekonanie, iż system radziecki realizuje rządy biurokracji partyjnej i państwowej „w imieniu proletariatu”⁴⁷. Ewolucja ustroju ZSRR polegała na odejściu od leninowskiego systemu rad na rzecz nieograniczonej władzy aparatu. Biurokratyczny aparat partyjno-państwowy dysponował środkami produkcji, decydował o wynikach wyborów do rad wszystkich szczebli. Zakres władzy tego aparatu nie został w konstytucji z 1936 r. sprecyzowany ani w żaden sposób ograniczony. Wytworzył się zatem – właśnie w drodze ewolucji rewolucji – „oderwany i niezależny od mas” system władzy⁴⁸. Czytając studium W. Sukiennickiego, można dojść do wniosku (patrzac na bazę źródłową, wyważoną argumentację i obiektywizm), że nie mamy do czynienia z publicystą antykomunistą. Wiktor Sukiennicki nazwał swoje stanowisko „trzecią drogą” myślenia o Rosji Radzieckiej. Nie była to pochwała, nie było to też ideologiczno-dydaktyczne potępienie. Rzeczywistość stworzona na potrzeby radzieckiej propagandy sama się obnażyła pod presją naukowych dociekań wileńskiego badacza. Odrzucona w II RP i PRL – a zatem prosowiecka, czy antysowiecka?

Koncepcje metodologiczne W. Sukiennickiego zastosował również Franciszek Ancywicz w rozprawie *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku*

44 Ibidem, s. 54-65.

45 W. Sukiennicki, *Ewolucja ustroju...*, s. 166.

46 Ibidem.

47 Ibidem, s. 284.

48 Ibidem, s. 103.

Socjalistycznych Republik Radzieckich (1939)⁴⁹. Przeanalizował on przemiany radzieckiego systemu prawnego w latach 1917–1936. Przy przedstawieniu etapów ewolucji państwa radzieckiego nie poprzestawał na analizie dogmatycznej tekstów, lecz często zestawiał je z założeniami doktrynalnymi i sposobami ich realizacji. Franciszek Anczewicz przybliżył zasady struktury organizacyjnej komunistycznej partii, jako jedynej partii rządzącej, oraz stosunki pomiędzy organami partyjnymi a państwowymi. Wyjaśnił zjawisko centralizmu partyjnego, co z kolei dało rzeczywisty obraz federalizmu radzieckiego i rządów biurokracji partyjnej. Omówił szczegółowo doktrynę budowania socjalizmu w jednym kraju, opracowaną przez J. Stalina, która jak wiemy triumfowała w ZSRR od 1929 r. i stała się jedną z przesłanek nowej konstytucji z roku 1936. Następnie F. Anczewicz dokonał systematycznego przeglądu treści tej konstytucji. Najważniejsze są jednak wnioski, do jakich doszedł. Otóż, stwierdził on, że w konstytucji stalinowskiej zlikwidowano system rad oparty na konstrukcji władzy od dołu i zastąpiono go koncepcją „socjalistycznego państwa robotników i włościan”⁵⁰. Radzieccy budownicy państwa socjalistycznego posługiwali się przy tym frazeologią żywcem wziętą z tradycji zasad demokracji parlamentarnej. ZSRR nigdy nie stał się państwem demokratycznym, bo zachowano w nim system monopartyjny. Monopol partii komunistycznej obejmował wszystko – politykę, życie społeczno-kulturalne i gospodarkę. Dlatego też ZSRR bez wątpienia było państwem totalitarnym. Najbardziej wartościowym osiągnięciem w monografii F. Anczewicza było wyodrębnienie i oddzielenie stalinizmu od leninowskiego bolszewizmu. W jego ujęciu system stalinowski charakteryzował się niczym nieskrępowaną kumulacją władzy w rękach biurokratycznego aparatu partyjno-państwowego⁵¹. Interesujące też było spostrzeżenie, że w państwie J. Stalina zmalała rola ideologii marksistowsko-leninowskiej na rzecz „kultu” wodza i być może chodziło o nawiązanie do faszyzmu.

Podsumowując, uważam, że najlepszymi prawniczymi publikacjami okresu międzywojennego, zajmującymi się problematyką radzieckiego prawa konstytucyjnego, były prace F. Anczewicza, K. Grzybowskiego, W. Komarnickiego, W. Makowskiego i W. Sukiennickiego. Badania te charakteryzowały się obiektywizmem, głębią, interpretacyjną wszechstronnością oraz nowatorskością. Każdy z wymienionych autorów wniósł coś od siebie, co poszerzało wiedzę na temat ZSRR. Szkoda, że dorobek ten nigdy nie był należycie dostrzeżony przez badaczy zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Ustalenia polskich sowietologów II RP są przecież często zbieżne z tym, co napisano o ZSRR po II wojnie światowej.

49 Zob. wznowienie ze wspomnieniem Czesława Miłosza i zarysem biograficznym F. Anczewicza autorstwa R. Miknysa i V. Sirutavičiusa: F. Anczewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich*, Lublin 2001; M. Kornat, *Polska szkoła...*, s. 73-77.

50 F. Anczewicz, *Stalinowska koncepcja...*, s. 19-21 (wg wyd. z 2001 r.).

51 Ibidem, s. 206-218.